

Bydgoszcz, 21.03.2025

dr Kamil Krzysztof Catek
Kandydat na Urząd Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
www.prezydentcalek.pl
www.naszapolska2025.pl
www.scas.pl
kontakt@prezydentcalek.pl

Szanowny Pan
dr Waldemar Jakubowski
Przewodniczący
KSNiO NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie

Pragnę serdecznie podziękować za przesłane pismo. Odpowiadam na następujące pytania:

1. Czy jest Pan zwolennikiem zapisu ustawowego określającego stałe wydatki państwa na cele nauki i edukacji w odniesieniu do PKB, jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Odp.: TAK. Kwota powinna być uzależniona od środków dostępnych w budżecie. Obecnie wszelkie dane w tym zakresie posiada wyłącznie Rząd RP. Nie jest możliwe precyzyjne wyliczenie wielkości wydatków państwa bez dostępu do dokładnych danych.

2. Czy poprze Pan ustawowe rozwiązanie, w którym wynagrodzenie pracowników obszaru nauki i edukacji zostanie powiązane z przeciętną płacą w sektorze przedsiębiorstw? Jeśli tak, to jaki poziom wysokości tych płac byłby Pana zdaniem odpowiedni?

Odp.: Poziom wynagrodzenia pracowników nauki powinien być adekwatny do ich osiągnięć naukowych oraz wyników pracy. Obecnie polska nauka znajduje się w kryzysie, a najlepsze polskie uczelnie plasują się dopiero w szóstej i siódmej setce światowych rankingów. Jeśli pojawiłaby się propozycja zrównania wynagrodzeń, to jednostki naukowe musiałyby funkcjonować podobnie jak przedsiębiorstwa – jako centra innowacji działające na rzecz gospodarki i generujące zyski.

3. Czy jest Pan zwolennikiem jednolitego poziomu wynagrodzeń, w tym dodatków do wynagrodzenia związanych z różnymi funkcjami pełnionymi w szkole na terenie całej Polski i uniezależnienie ich od decyzji jednostek samorządu terytorialnego?

Odp.: Wynagrodzenie powinno składać się z dwóch części – podstawowej, finansowanej z budżetu państwa, oraz składnika samorządowego.

4. Czy w kontekście narastających konfliktów zbrojnych oraz funkcji Prezydenta RP będzie Pan zabiegał o uwzględnienie i wzrost w części wydatków na obronność kraju środków na badania i prace rozwojowe skierowanych do polskich instytucji naukowych?

Odp.: TAK. Implementacja innowacyjnych technologii oraz prowadzenie projektów badawczo-rozwojowych są kluczowe z punktu widzenia obronności państwa. Mogą one również znacząco przyczynić się do rozwoju gospodarki i jej stymulacji.

5. Czy zawetuje Pan ustawę likwidującą Akademię Kopernikańską.

Odp.: TAK. Jest to interesujący projekt, który wymaga rekonstrukcji, a nie likwidacji.

6. Czy zaakceptowałby Pan zdecydowane zmiany w prawie, które w jednoznaczny sposób zapewniłyby ochronę godności nauczycieli, w tym sankcje karne dla osób naruszających tę godność?

Odp.: TAK. Nauczyciele powinni być traktowani jak funkcjonariusze publiczni, a nie jedynie pracownicy szkół.

7. Jakie jest Pana zdanie na temat Europejskiego Obszaru Edukacji , który wprowadzany jest przez MEN między innymi poprzez wdrażanie edukacji włączającej i czy zamierza Pan wspierać jej rozwój lub odwrotnie – zatrzymać, w tym wetować rozwiązania prawne niesłużące wysokiej jakości kształcenia?

Odp.: Ten sektor wymaga gruntownej analizy oraz konsultacji z ekspertami i środowiskiem edukacyjnym. Proponuję utworzenie Społecznej Rady ds. Rozwoju Edukacji Narodowej, która powinna składać się z przedstawicieli każdego powiatu w Polsce, rodziców oraz przedstawicieli kuratoriów oświaty.

8. Jaki jest Pana stosunek do zmian wprowadzanych przez obecne kierownictwo MEN, tj. faktycznej likwidacji prac domowych, likwidacji przedmiotów *historia i teraźniejszość* oraz *wychowanie do życia w rodzinie*, a wprowadzenie *edukacji zdrowotnej* i *obywatelskiej*; zamiaru wprowadzenia *edukacji klimatycznej* i powołania rzeczników praw ucznia?

Odp.: Krytyczny. Zgodnie z wolą rodziców oraz uczniów należy przywrócić poprzedni model kształcenia, uwzględniający te przedmioty. Likwidacja prac domowych jest fikcją – rodzice, nauczyciele i uczniowie wciąż są zaangażowani w tę formę nauki, co czyni całą zmianę wyłącznie iluzją administracyjną. Zniesienie przedmiotów, które były cenione i ugruntowane w systemie, było błędem. Problemem jest także postać samej Minister Edukacji, która całkowicie utraciła społeczne zaufanie i nie posiada żadnej realnej legitymacji poza partyjnym nominowaniem. Wpływa to negatywnie na wizerunek Ministerstwa Edukacji, Rządu RP oraz całego systemu edukacji, czyniąc go przedmiotem drwin obywateli.

9. Czy jest Pan zwolennikiem obowiązkowego nauczania religii lub etyki w dotychczasowym wymiarze godzin i na dotychczasowych zasadach, czy też popiera Pan zmiany zaproponowane przez obecne kierownictwo MEN?

Odp.: Kwestie te regulują umowy międzypaństwowe, a MEN nie ma realnej możliwości ich zmiany. Propozycje w tym zakresie są jedynie zabiegiem medialnym, nie mającym nic wspólnego z faktycznym procesem legislacyjnym i egzekucją przepisów prawa.

10. Wiele ostatnio się mówi o wzmocnieniu statusu zawodu nauczyciela jako warunkowi sine qua non rozwoju polskiej edukacji. Czy ma Pan jakieś propozycje, jakby ten status wzmocnić?

Odp.: Nauczyciel powinien posiadać status funkcjonariusza publicznego.

11. Jakie są inne Pana propozycje dotyczące polskiej edukacji i nauki?

Odp.: System edukacji i nauki w Polsce to dwa odrębne zagadnienia. Edukacja na poziomie podstawowym i średnim funkcjonowała dobrze do momentu wprowadzenia ośmioletniej podstawówki i likwidacji gimnazjów – należałoby powrócić do poprzedniego modelu.

W zakresie szkolnictwa wyższego konieczna jest gruntowna reforma. Polska musi dokonać rewolucyjnych zmian w tym obszarze, ponieważ uczelnie wyższe doświadczają zapaści demograficznej. Przez ostatnie lata były one zasilane tysiącami studentów z Ukrainy, co jedynie odwlekło problem. Należy dążyć do scalania uczelni w większe i jednolite ośrodki naukowe na wzór Uniwersytetu Oksfordzkiego oraz do dostosowania kierunków studiów do potrzeb gospodarki i rozwoju technologicznego.

Programy ideowo-polityczne powinny funkcjonować jedynie w ramach studiów podyplomowych, a nie jako kierunki na poziomie 6 i 7 Europejskiej Ramy Kwalifikacji (EQF). Konieczne jest przywrócenie wysokich standardów nauczania opartych na rzetelnej ocenie kompetencji. Należy zatrzymać masową zdawalność egzaminów, która obecnie opiera się na obniżaniu ich poziomu w celu „produkcji” dyplomów. To spowodowało spadek zainteresowania studiami i skłonienie młodych ludzi do wybierania szkół zawodowych oraz branżowych, które dają im realne i konkretne umiejętności oraz większe perspektywy finansowe.